

Warszawa, 3 czerwca 2015 r.

**Szanowna Pani**  
**Beata Chmiel**  
**Ruch Obywatelski Obywatele Kultury**

Wysłano mailem.

Szanowna Pani,

Odpowiadając na pytanie o zasadność gróźb Rady Nadzorczej TVP S.A. wystąpienia na drogę sądową przeciwko Obywatelom Kultury i Obywatelom Nauki w związku z opublikowanym w dniu wczorajszym listem wzywającym właściwych ministrów do odwołania skompromitowanych członków Rady Nadzorczej TVP ostatnimi działaniami w związku z konkursem na członków Zarządu TVP wyjaśniam:

1. Jak mi wiadomo zarówno Obywatele Kultury jak i Obywatele Nauki są ruchami społecznymi, które nie przybrały żadnej formy prawnej i nie są organizacjami zarejestrowanymi. Zatem nie mają odrębnej osobowości prawnej. Oznacza to, że jakiegokolwiek działania procesowe musiałyby dotyczyć bezpośrednio osób fizycznych, które są zrzeszone w tych dwóch ruchach społecznych.
2. Ewentualną podstawą prawną sugerowanych działań Rady Nadzorczej przeciwko członkom wskazanych ruchów społecznych byłyby przepisy kodeksu cywilnego (ochrona dóbr osobistych, w tym dobrego imienia) oraz kodeksu karnego (znieśławienie).
3. W moim pełnym przeświadczeniu roszczenia oparte na rzekomym naruszeniu dóbr osobistych byłyby przez sąd powszechny oddalone ze względu na :
  - brak naruszenia dóbr osobistych – naruszenie standardów przejrzystości mediów publicznych jest tak oczywiste, że nie jest możliwym orzeczenie sądu, że działania były zgodne z prawem i standardami, zatem krytyka Obywateli była nieuzasadniona i zbyt daleko idąca.
  - działanie Obywateli Kultury i Nauki były działaniem w interesie publicznym, a temat, którego dotyczy list może i powinien budzić zainteresowanie publiczne. Są to przesłanki uchylające bezprawność działania i tym samym nie widzę możliwości uznania działania Obywateli za naruszające prawo.
  - członkowie Rady Nadzorczej takiej instytucji jak telewizja publiczna muszą – jak stwierdza Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – mieć „grubszą skórę”, co oznacza, że muszą być gotowi na daleko idącą krytykę swoich działań, jako, że sprawują pieczę nad dobrem publicznym jakim jest telewizja publiczna.

4. Podobne argumenty stanowią podstawę mojego twierdzenia, że działania oparte o przepisy karne również byłyby odrzucone przez sąd powszechny.
5. Pragnę też wskazać, że groźba wszczęcia przez Radę Nadzorczą lub jej członków działań prawnych przeciwko osobom podpisującym się pod listem stanowi jaskrawy przykład nadużycia prawa i już sam ten fakt powinien być mocno napiętnowany. Groźba wszczęcia postępowań sądowych, których efekt jest oczywisty – stanowi wyłącznie próbę „mrożenia” krytyki. Takie sformułowanie często jest używane w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.



---

Maciej Ślusarek  
Adwokat